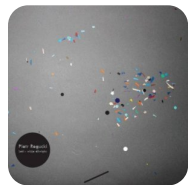


# Wizja Dźwięku – Piotr Rogucki

Gryź kiełbasę substytutu  
Dzień zatruty zima luty  
Głód powietrza słoneczka  
Żal pod czachą lodu druty ach  
Ludzie wiją się jak glisty  
Jest w tym urok nieodparty  
Obserwować glist tych twisty  
Obserwować męczarnie  
Miasto buch rozwarło gardziel  
Miasto karmi się słabością  
Opisuję glist męczarnie  
Bawiąc przy tym wybornie  
Żuj poniedziałek żona z płaczem  
Gdzie wypłata woda tata  
Wór sobota zygzakiem  
Miasto toczy żalu nowotwór  
Hodowane pod żarówką  
Cienkie bańki wyobrażeń  
O wypadzie na majówkę  
Bezpowrotnie pękły  
Miasto swą rozwarło gardziel  
Miasto karmi się słabością  
Współodczuwam Wasze lęki  
By wymienić je na wiersz  
Przyglądam się nędzy  
Nie dziwię się złu  
Uciekam w piosenki  
Odszukaj mnie tu  
Nie boję się śmierci  
Zrodziłem się z chmur  
Niedosyt serdeczny  
Odczuwam i głód  
Przyglądam się nędzy  
Nie dziwię się złu  
Uciekam w piosenki  
Odszukaj mnie tu

Nie boję się śmierci  
Zrodziłem się z chmur  
Niedosyt serdeczny  
Odczuwam i głód



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych